

Przodujący ludzie



Mieszkańcy IV-tej dzielnicy Słupska dobrze znają, częściej w ich mieszkaniu gościł Michał Easzyński. Jego uprzejmość i solidność w pracy zjednały mu wiele sympatii wśród mieszkańców tej dzielnicy.

Ceni go również kierownictwo poczty i koledzy, z którymi pracuje już 6 lat. Należy on bowiem do tych, którzy nie myślą tylko o sobie. Trudne obowiązki pracy zawodowej po trafi pogodzić z pracą społeczną, często radzi i pomaga w pracy kolegom młodszym, mniej doświadczonym.

W uznaniu zasług, za wzorowe wypełnianie swoich obowiązków, Michał Easzyński został odznaczony przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów dyplomem i złotą odznaką „Przodownika Pracy”.

knp.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek 6 stycznia 1956 r.

Rok V. Nr 5 (1017)

## Od pierwszych dni pięciolatki

### koszalińscy robotnicy rytmicznie wykonują plany dzienne

3 stycznia robotnicy Koszalińskich Zakładów Krużyw Mineralnych wykonali 106 proc. planu dziennego, a 4 i 5 bm. zrealizowali już plan w 107 proc. Średnia wykonania z 4 dni wynosi 105,8 proc.

proc. planu dziennego. Dyrektor Fabryki Mebli zapewnia, że najdalej do 15 bież. mies. wszystkie zaległości zostaną nadrobione.

Dokończenie na str. 2

## Pięciolatka w spółdzielniach produkcyjnych

Zakłady Mięsne w Koszalinie napotkały w pierwszych dniach na trudności w dostawach trzody chlewnej i bydła z punktów skupu. Obecnie punkty skupu dostarczyły już potrzebną ilość żywca i dzienny plan uboju został w Zakładach Mięsnych w dniu 4 bm. wykonany w 124 proc. Plany dzienne w oddziale przetwórstwa mięsnego, tj. wyrobów wędliniarskich i wędlin, są codziennie przekraczane. I tak 2 bm. wykonano tam 102 proc., 3-bm. — 109 proc. i 4 bm. — 105 proc. planu. Średnie wykonanie planów dziennych za 3 dni wynosi tu 105,1 proc.

Lepiej, jakkolwiek nie zupełnie jeszcze dobrze przebiega praca w Koszalińskiej Fabryce Mebli. Niezbędne do produkcji oklemy postanowili pracownicy wysuszyć wcześniej we własnych suzarniach. Część ich została już wprowadzona do produkcji. W rezultacie tego, wykonanie planów dziennych wzrosło w dniu 5 bm. do 75 proc. w ciągu 4 dni wykonano tu średnio po 41,1

Spółdzielcy z RZS Rochowo, pow. Miastko, zaczęli 5-letni plan z czystym sumieniem. W całości wywiązali się z dostaw dla państwa i zobowiązań finansowych. Członkowie otrzymali resztę sum należnych im za wkłady odpłatne. Na zebraniu rozliczeniowym statut RZS podpisał też jeden nowy członek.

W pierwszym roku planu spółdzielcy postanowili powiększyć swoją hodowlę z 18 do 30 sztuk krów. Warto dodać, że pierwotnie plan przewidywał tylko 25 sztuk. Dalsze jego powiększenie nastąpiło na skutek żądań członków. W 1956 roku spółdzielnia zbuduje własnymi siłami piękną świetlicę oraz przeprowadzi remont zniszczonego budynku chlewni, co pozwoli na znaczne powiększenie trzody zespołowej.

W spółdzielni trwa obecnie praca nad przygotowaniem 5-letniego planu rozwoju gospodarstwa.

Spółdzielcy z Kepska, powiat Człuchów, w pierwszym roku planu 5-letniego postanowili znacznie zwiększyć swoją hodowlę. Zbudują oni m. in. dużą chlewnię, w której znajdzie pomieszczenie 200 sztuk świń.

Okolo 40 proc. kosztów tej inwestycji pokryją spółdzielcy gospodarczym sposobem. Zapewnią oni robociznę oraz własny materiał.



BERLIN. W godzinach wieczornych 3 bm. odbyła się w gmachu opery państwowej w Berlinie, uroczysta akademicka zorganizowana przez KC SED, Radę Ministrów NRD oraz Radę Narodową Frontu Narodowego NRD dla uczczenia 80 rocznicy urodzin prezydenta Wilhelma Piecka.

W akademii poza przedstawicielami rządu i ludowych i społeczeństwa NRD

wzięły udział wszystkie przybyłe do Berlina delegacje państwowe, jak również przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych z krajów Europy zachodniej.

Pojawienie się w loży prezydenta Piecka, powitano gorącą owacją. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego i uwertury z opery Mozarta „Zaczarowany flet”, zabrał głos przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD prof. dr Correns, witając prezydenta Piecka i wszystkich uczestników akademii. Szczególnie serdecznie brzmiały słowa powitania, skierowane do członków delegacji krajów zaprzyjaźnionych i kapitalistycznych.

Następnie zabrał głos pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht.

W dalszym ciągu akademii przemawiali: premier NRD — Grotewohl, przewodniczący Izby Ludowej NRD — Dieckman, przewodniczący delegacji Związku Radzieckiego — K. J. Woroszyłow, przewodniczący delegacji PRL — A. Zawadzki i inni.



Część np. uzyskują z rozbioru budynków zniszczonych działaniami wojennymi. Resztę potrzebnych funduszy otrzymują z kredytów państwowych. Członkowie planują też utworzenie w bieżącym roku chlewni zarodowej.

(w)

## Chłopi powiatu słupskiego zorganizowali 9 nowych zespołów łąkarskich

Chłopi pow. słupskiego, w okresie ostatniego miesiąca zorganizowali 9 nowych zespołów łąkarskich, zrzeszających 171 członków. M. in. zorganizowano je we wsiach Gardna Wielka, Izbica, Kobylnica, Wieliszewo, Klecino, Lulimino, Kończewo, Krepa i Szczypkowie. Ogółem nowoorganizowane zespoły zagospodarują 289 ha łąk i pastwisk.

Do największych zespołów należy zespół w Kobylnicy, który liczy 42 członków, uprawiających 55 ha łąk. W planie pracy na rok 1956 zespół ten przewiduje pełną uprawę 50 ha łąk i 5 ha podsiensu, oraz konserwację 5 000 m rowów. Zespół Klecino liczy 23 członków. Uprawiają oni

36 ha łąk i pastwisk. Plan pracy na rok 1956 przewiduje pełną uprawę 12 ha, 15 ha na wozienia oraz 4500 m konserwacji rowów melioracyjnych. Przeprowadzenie wielu niezbędnych prac na łąkach zaplanowały także zespoły w Wieliszewie i Krepie.

Z przytoczonych przykładów wynika, że część chłopów powiatu słupskiego zezumała znaczenie i korzyści jakie przynosi im zagospodarowanie łąk i pastwisk, poprzez zespoły łąkarsko-pastwiskowe.

Warto dodać, że chłopi zrzeszeni w zespołach łąkarskich korzystają ze znacznej pomocy państwa. Mają oni możliwość uzyskania kredytów. Za nasioną traw potrzebnych do obsiania 1 ha płacą tylko po 180 zł, podczas gdy cena wolnorynkowa wynosi 1 200 zł. Ponadto znaczne ułatwienia mają oni przy zawieraniu umów z POM i GOM itp. Warto, aby w ich ślady poszli inni chłopi nie tylko z naszego powiatu.

Henryk Baranowski  
PZR Słupsk



- Str. 2 — O pracy partyjnej na wsi człuchowskiej po III Plenum KC — Stanisław Dymkowski — I sekretarz KP PZPR w Człuchowie;
- Str. 2 — Coraz bliżej służnej zasady — K. Baranowski;
- Ze sportu: Z mistrzostw szachowych w Koszalinie.

Na zdjęciu górnym: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. J. Woroszyłow składa życzenia prezydentowi Pieckowi.

Na zdjęciu dolnym: przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki.

Fot — CAF

## Orły bieliki wróciły do lasów Ziemi Koszalińskiej

KOSZALIN. Członkowie kół łowieckich w Koszalinie znaleźli w pobliżu jeziora Manowo gniazdo orla bielika — największego ptaka drapieżnego występującego na terenie Polski.

Ten rzadko spotykany u nas gatunek orłów został prawie całkowicie wyniszczony na terenie woj. koszalińskiego na skutek działań wojennych.

Ostatnio myśliwi Ziemi Koszalińskiej coraz częściej stwierdzają fakty zakładania gniazd przez orły bieliki w miejscowych lasach, które ze względu na wielką ilość obfitujących w ryby jezior stwarzają doskonałe warunki życia dla tych, żywiących się głównie rybami, ptakami.

Orły bieliki w Manowie znajdują się pod troskliwą opieką związku łowieckiego.

## Marynarze uratowali dzieci z płonącego domu

WARSZAWA. W jednej z nadmorskich miejscowości woj. szczecińskiego marynarze stacjonującej tam jednostki marynarki wojennej uratowali życie trojga dzieciom, wynosząc je z płonącego domu.

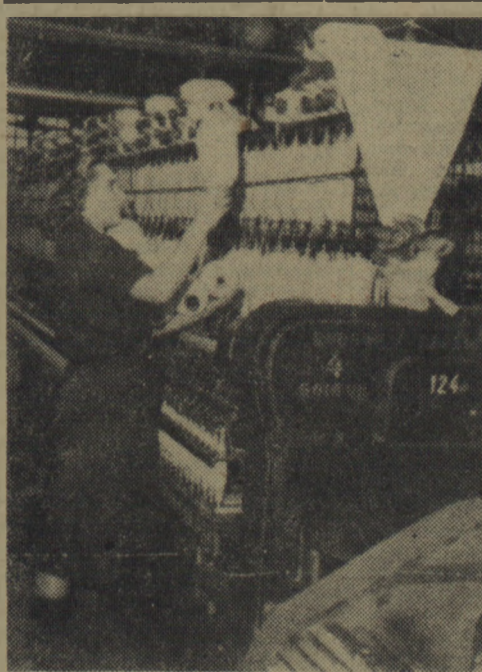
Okolo godz. 20 marynarz Jerzy Jarosz, zauważył, że z okien jednego z domów wydobywają się płomienie i gęste kłęby dymu. Zaalarmował on natychmiast komendę garnizonu, skąd na miejsce wypadku niezwłocznie przybyło kilkunastu marynarzy.

Mat Wojciechowski i st. marynarz Kludka wynieśli z płonącego mieszkania jedno dziecko, st. marynarz Biegnął wytrwał, drugi.

W chwili gdy marynarze zapatrzeni w maski przeciwgazowe i gańnice przystąpili do likwidacji ognia, st. marynarz Cedro znalazł w zupełnie ciemnej od dymu łazience trzecie dziecko, które również zostało uratowane.

## Zyczenia polskiego wychodźstwa dla rodaków z kraju

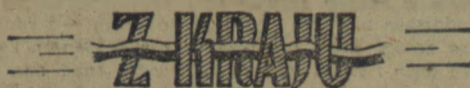
Z okazji nowego roku liczą przedstawiciele polskiego wychodźstwa i organizacji polskich za granicą złożyli na ręce kierowników placówek dyplomatycznych i konsularnych PRL serdeczne życzenia.



Zaloga WZPB w Łodzi już od rana 2 stycznia br. z zapalem przystąpiła do realizacji nowego planu „Wykonamy zadanie” — słyszało się głośnie z różnych stron hali. O godz. 13.45 kierownik oddziału ciekopiętnego zameldował o wykonaniu przez ranną zmianę planu dziennego w 101 proc. Wiele przykładów przekroczyło wysoko swoje plany. Należy do nich między innymi Teresa Brządkowska, która w tym dniu wykonała 113,5 proc. normy.

Fot. CAF — Szarfarc

## Krótkie wiadomości



PRZYBYŁY do naszego kraju na gościnne występy wybitny pianista angielski Denis Matthews rozpoczął swe tournée recitale w Państwowej Filharmonii w Krakowie.

Publiczność krakowska przyjęła występ angielskiego pianisty gorąco.

Z równie serdecznym przyjęciem spotkali się Denis Matthews w Filharmonii Śląskiej.

W NOCY z 4 na 5 stycznia opuścił port gdyniński 25 w tym roku statek handlowy s/s „Lechistan” udając się z ładunkiem tkanin, szkła i innych towarów do portów Niemieckiej Republiki Federalnej.

W nocy wypłynął z portu gdynskiego również statek „Czech” udając się do Londynu oraz „Jedność Robotnicza” i tankowiec „Rysy”.

5 bm. rano do zespołu PGR — Kunów w

pow. Zgorzelec przyjechało 12 rodzin repatriantów ze Związku Radzieckiego. Spotkali się tu oni z bardzo serdecznym przyjęciem załogi. Na zmęczonych długą podróżą gości czekało gorące śniadanie. Kierownictwo zespołu przygotowało dla wszystkich rodzin dwupokojowe mieszkania. Większość przybyłych repatriantów, to specjalści: cieśle, stolarze, zootechnicy itp.

## WASZE SPRAWY

Delegat — przedstawiciel całej organizacji

SEKRETARZ organizacji partyjnej Koszalińskiej Fabryki Mebli był wyróżniony specjalnym pytaniem: — Jak umożliwimy delegatowi wysłuchanie wniosków i głosów załogi... Kiedy ja nawet nie wiedziałem, że to. Wozniak jest delegatem na Wojewódzką Konferencję Partyjną, jak więc mogłem zająć się organizowaniem jakichś spotkań.

W większości organizacji partyjnych nie pomyślano dotychczas o tym, aby towarzysze wybrani na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą zapoznali się ze sprawami nurtującymi członków partii i bezpartyjnych, aby każdy z delegatów mógł na konferencji właściwie i trafnie przedstawić potrzeby i sprawy swych towarzyszy, swej organizacji partyjnej i całego środowiska.

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza to wielkie, poważne wydarzenie w życiu wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz całego naszego województwa. Dokona ona oceny dotychczasowej pracy partyjnej na wszystkich odcinkach naszego życia oraz wytyczy kierunki pracy na przyszłość. Aby jednak spełniła te zadania trzeba, aby jak najmocniej przemówiły na niej sprawy i potrzeby mas. Delegaci w swych wystąpieniach winni ocenić krytycznie całość roboty partyjnej — pracę organizacji partyjnych, KP i Komitetu Wojewódzkiego, właśnie w oparciu o znajomość oceny tej roboty przez członków partii i bezpartyjnych, w oparciu o nastroje ludzi, potrzeby środowiska. Obok krytyki niezmiernie cennym będzie przekazanie na konferencji najlepszych, zasługujących na upowszechnienie doświadczeń w pracy partyjnej. W niektórych naszych organizacjach i instancjach wiele jest przecież metod, które mogłyby pomóc innym organizacjom czy instancjom w podniesieniu ich pracy.

Do konferencji pozostało nam już tylko kilka dni. Trzeba je wykorzystać należycie. Obowiązkiem wszystkich delegatów jest nawiązać w tym okresie jak najcisłszy kontakt z ludźmi, porozmawiać z nimi serdecznie i szczerze, nakłonić do tego, aby opo-

Dokończenie na str. 2



Przed Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą

# O pracy partyjnej na wsi człuchowskiej po III Plenum KC

W dniach poprzedzających Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą zwykliśmy robić obrachunek minionego okresu. Próbuje właśnie dokonać takiego obrachunku w życiu człuchowskiej organizacji partyjnej. Nie mogę — rzecz jasna — omawiać w jednym artykule wszystkich dziedzin partyjnej pracy. Chciałbym tu odpowiedzieć na jedno zasadnicze pytanie: Co się zmieniło w naszej pracy na wsi po III Plenum KC?

**O SIĄGNIĘCIA** gospodarcze wsi człuchowskiej, lepszy niż poprzednio przebieg skupu zboża i innych produktów rolnych — świadczą o poprawie stylu działalności partyjnej.

Polepszyła się praca z aparatem w samym Komitecie Powiatowym. Obowiązującą zasadą jest dziesięciodniowy pobyt instruktora w terenie. Program zajęć — w ciągu dwóch dni tzw. wewnętrznych, kiedy instruktor wraca do Komitetu — uwzględniła przede wszystkim szeroką dyskusję, a nie tylko instruktaż „z góry”. Pełno wiedzy wśród pracowników aparatu KP uwidocznił się w uzupełnianiu braków w wykształceniu ogólnym. Studiowanie historii ruchu robotniczego, wykłady o budownictwie partyjnym i pogadanki agro-techniczne specjalistów rolnictwa — składają się na szkolenie partyjnego aparatu.

Sekretarze KP poświęcają więcej uwagi indywidualnym rozmowom z instruktorami. Młody i niedoświadczony w pracy terenowej instruktor tow. Dorofiejczuk często przychodzi do mnie ze swoimi wątpliwościami. Postawił sobie ambitne zadania: umocnić spółdzielnię produkcyjną w Strzeconie. Nie bardzo jednak wiedział od czego zaczynać. Długo i niejedną raz dyskutowaliśmy o formach pracy wśród aktywów. Tow. Dorofiejczuk istotnie potrafił skupić wokół siebie partyjny i bezpartyjny aktyw. W rezultacie jego uporczywych wysiłków spółdzielnia produkcyjna w Strzeconie powiększyła się o siedmiu nowych członków. To doprawdy poważny sukces młodego instruktora.

Cieszymy się, że nasze dyskusje na temat metod pracy instruktora mają dość burzliwy przebieg. Towarzysze bronią swego zdania, przytaczają rzeczowe argumenty. Tow. Gajdzinski — instruktor w rejonie POM Koczala — udowodnił, że na wet w okresie najgorętszych prac w polu, można znaleźć czas na rozmowę z ludźmi, którzy spełniają decydujące zadania: z brygadierem traktorowym, mechanikiem, traktorzystą...

Sam charakter dyskusji na naszych naradach zmusza do myślenia. Towarzysze nie przyjmują nie bezkrytycznie, a w związku z tym nie ma tendencji do zwykłego naśladowania doświadczeń. Instruktor stara się przyswoić te doświadczenia w twórczy sposób, w odniesieniu do sytuacji na swoim terenie.

Sekretarze KP nie narzucają swego stanowiska w sprawie metod pracy, co wcale nie oznacza, że stroną się uogólnień. Staramy się wydobyc to, co jest nowe w pracy instruktora.

W ubiegłym roku zmusze ni byliśmy dokonać pewnych zmian kadrowych w KP. Odeszli ludzie, którzy nie umieli podjąć pracy w nowych warunkach, wobec nowych, trudniejszych zadań. „Odświeżenie” aparatu wyszło na dobre.

CO miesiąc odbywa się w KP narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych ze wsi. Takie narady organizowaliśmy i w poprzednich latach, ale nie dopływała na nich ani frekwencja, ani dyskusja. Teraz, w naradach biorą udział wszyscy bez wyjątku sekretarze i wszyscy mają coś do powiedzenia. Potrzeba wiedzy i instancji,

nie zrodziła się wśród nich jakoś samoczynnie. Nastąpiły poważne zmiany w wewnętrznych życiu organizacji partyjnych.

Instruktor KP dociera bezpośrednio do każdej organizacji, regularnie odbywają się jej zebrania. Organizacje partyjne / spółdzielniach produkcyjnych podejmują już próby oceny pracy zarządu spółdzielni. Organizacja partyjna w spółdzielni Cierzo potrafiła przełamać wśród spółdzielców nastroje lekceważenia pracy na wspólnym. Organizacje partyjne w spółdzielniach Słupia, Wierzchowo i Głędowo, zwróciły uwagę zarządom na konieczność zaliczkowania młodzieży, która szukała zarobków poza spółdzielnią.

Wszystko to dowodzi, że wśród członków partii wzrasta poczucie odpowiedzialności za całe życie swego terenu. Rozwijają się ich samodzielność i inicjatywa. Partyjni chłopcy wykonali w całości obowiązkowe dostawy i coraz poważniejszy jest ich udział w przodowaniu w życiu gospodarczym.

Organizacje partyjne uczą się samodzielnie rozstrzygać problemy, które nurtują ich wieś. Organizacja partyjna w Przechlewie, odważnie zwalcza kumoterskie stosunki w GRN, demaskując spekulację ziemią, przeciwdziała się przejawom łamania ludowej praworządności. Dzięki temu umacnia się jej autorytet wśród bezpartyjnych chłopów, zwiększa się siła oddziaływania na całą wieś.

Zmiany na lepsze dokonały się w poważnym stopniu na skutek zwiększonej pomocy KP. Ale pomoc ta nie jest jeszcze wystarczająca i nie zawsze właściwie pracuje z organizacją partyjną instruktor KP. Zdarza się, że instruktor zastępuje sekretarza organizacji partyjnej. Co najważniejsze — instruktor nie pracuje z młodzieżą.

**R**OZRACHUNEK gospodarczy, polegający na pokrywaniu wydatków przedsiębiorstwa z wpływów uzyskiwanych ze sprzedaży produkcji jest ważnym ośrodkiem walki o obniżkę kosztów własnych nie tylko w przemyśle. Odgrywa on coraz większą rolę również w państwowych gospodarstwach rolnych. Przyczyniło się do tego zarówno ustalenie na produkty pegeerowskie takich cen, które w zasadzie nie odbiegają od kosztów własnych produkcji, jak i zmiany w systemie rozrachunku pegeerowskiego wprowadzone niedawno podjętą w tej sprawie uchwałą Rządu.

Ale zanim spróbujemy wyjaśnić znaczenie tej uchwały, warto przypomnieć, jak przedstawiały się stosunki między gospodarstwem i zespołem w dotychczasowej strukturze organizacyjnej.

Już od kilku lat, po szeregu zmian organizacyjnych, ustaliła się następująca struktura: samodzielnym przedsiębiorstwem jest zespół obejmujący kilka, kilkanaście, a czasem kilkadziesiąt gospodarstw rolnych lub ogrodniczych. Gospodarstwo od dalone są od siebie o kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów, posiadają różne gleby, różne zabudowania, różny stopień organizacji itd. Słowem — niewiele mają ze sobą wspólnego — czasem zdarza się nawet, że leżą w dwóch różnych powiatach.

Zespół spełnia rolę administracyjną: tu prowadzi się księgowość dla wszystkich gospodarstw, tu jest dział planowania, tu znajdują się specjaliści-agronomie, zootechnicy i

scowym aktywem. Jest to najpoważniejsza słabość w stylu naszej pracy.

**M**OWIĄC o osiągnięciach staram się wykazać, że nastąpił przełom w życiu naszej organizacji partyjnej. Ale gdyby ktoś zadał mi pytanie: jeżeli jest tak dobrze, to chyba na wsi człuchowskiej powstają nowe spółdzielnie produkcyjne? — musiałbym się rumienić. W ubiegłym roku nie zorganizowaliśmy ani jednej spółdzielni produkcyjnej, podczas gdy w roku 1954 powstało 19 spółdzielni.

Mimo pewnych wysiłków, nie umieliśmy przełamać za stoju w dziedzinie uspołdźnienia. Kilkakrotnie obradowała nad tym problemem egzekutywa KP, poświęciliśmy mu plenum KP. Ale brak było kontroli uchwał i zaleceń, brak kontroli pracy aktywu, który wyjeżdżał w teren „po linii zakładania spółdzielni produkcyjnych”.

Słabe spółdzielnie produkcyjne nie mają siły przyciągania chłopów, a dobrze gospodarujące odgradziły się od chłopów indywidualnych. Nasz aktyw zarzucał stare, wypróbowane formy propagowania idei spółdzielczości jak: spotkania spółdzielców z chłopami indywidualnymi, wycieczki do dobrych spółdzielni...

Użył się nacisk wrogich elementów na część aktywów, wyrażający się między innymi w takiej teorii: teraz jest „kurs na dobrego chłopca” (tzn. dobrze zagospodarowanego) i nie będzie mu budować spółdzielni. Kiedy spółdzielcy z Olszanowa chcieli zakupić deski, jeden z pracowników Prezydium PRN „wyjaśnił” im, że materiały budowlane sprzedaje się wyłącznie chłopom indywidualnym.

Musimy do końca wytrzymać opaczne pojmanie uchwał IV Plenum KC.

Obecnie sytuacja wymaga głębokiej samokrytyki ze strony Komitetu Powiatowego i wyciągnięcia z niej wniosków na przyszłość.

**STANISŁAW DYMKOWSKI**  
I sekretarz KP PZPR  
w Człuchowie

## Suszenie kukurydzy nasiennej



Spółdzielnia produkcyjna Grochów (powiat Kutno) istnieje od 1948 roku. Liczy 17 członków gospodarujących na 168 ha ziemi. W minionym roku spółdzielcy uprawiali 4 ha kukurydzy, z czego 1 ha zakontraktowali na nasiona (trzy pozostałe przeznaczone na zielonkę). Na zdjęciu: spółdzienca Aleksander Kromkowski układa kłosy kukurydzy przeznaczonej na nasiona. (Fot. CAF — Szyperko)

## Zwiększa się budownictwo w spółdzielniach produkcyjnych

W roku ubiegłym w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa odbudowanych zostało 290 obiektów gospodarczych. Założenia planu 5-letniego przewidują dalsze poważne zwiększenie kredytów na inwestycje. Już w pierwszym roku planu, w 1956 roku, wybudowane zostaną 162 budynki gospodarcze za sumę 10 973 tys. zł. m. in. wybudowane zostaną: 23 obory, 20 chlewni, 6 szoparni, 2 kurniki, 1 stajnia, 32 sily, 8 stodół itd.

Do odbudowy natomiast zakwalifikowanych jest 220 zabudowań. Na remonty przeznaczono sumę 6115 tys. złotych. Przy realizacji tych planów kładzie się szczególny nacisk na pełną mechanizację i modernizację instalowanych urządzeń w nowych i remontowanych pomieszczeniach.

Spółród powiatów naszego województwa największe inwestycje zostaną przeprowadzone w spółdzielniach produkcyjnych powiatu Wałcz, gdzie wybudowanych zostanie 6 nowoczesnych chlewni, mogących pomieścić po 100 sztuk trzody, 3 obory, każda na 80 sztuk bydła, jedna owczarnia i 2 stodół. Podobnie w powiecie Złotów spółdzielcy postawią 4 typowe obory, 7 chlewni, 1 stodołę, 12 sily i inne drobne pomieszczenia gospodarcze. Już jesienią oddana zostanie do

użytku nowa obora w spółdzielni produkcyjnej Motarzno, pow. Białogard, chlewnia w RZS Gościno, powiat Kolobrzeg, i wiele innych.

Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że wszelkie inwestycje wykonywane będą sposobem gospodarczym, co w dużym stopniu obniży koszty budów i przyspieszy ich realizację.

(f)

## Koszalińscy robotnicy rytmicznie wykonują plany dzienne

**Dokończenie ze str. 1**  
**SFRN WYSTARTOWAŁA POMYŚLNIE**

Dzięki dobremu zabezpieczeniu dostaw materiałowych jeszcze w ostatniej dekadzie grudnia ub. roku, wszystkie oddziały produkcyjne Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych od pierwszych dni nowego roku wykonują rytmicznie plany dzienne, niejednokrotnie na wet wysoko je przekraczając. Np. krajalnia w dniu 3 bm. wykonała plan dzien-

## NASZE SPRAWY

Delegat —

przedstawiciel całej organizacji

**Dokończenie ze str. 1**

wiedzieli o swych potrzebach i sprawach. Możliwie jak najlepiej winni zapoznać się delegaci ze stanem pracy partyjnej swojej organizacji, z jej osiągnięciami i brakami, zastanowić się nad tym, jakiej potrzebuje ona pomocy ze strony powiatowej i wojewódzkiej instancji, i wreszcie delegaci zapoznać się muszą ze sprawami swego terenu — zakładu pracy, PGR-u, spółdzielni produkcyjnej czy też gromady.

Organizacje i instancje partyjne winny jak najbardziej umożliwić delegatom te kontakty. Nie zawsze muszą to być, jak planują niektóre egzekutywy, wielkie, oficjalne masówki czy zebraania. Można w tym celu zorganizować małe zebrania grup partyjnych czy też pracowników poszczególnych wydziałów w zakładach pracy, komitetów blokowych czy też grup sąsiedzkich na wsi.

Czyż zawsze jednak trzeba czekać na zorganizowanie zebrania czy też na to aż delegat przyjdzie do nas? Każdy z nas — członek partii czy też bezpartyjny, jeśli ma jakieś sprawy czy uwagi, może i powinien sam zwrócić się do delegata. W ten sposób delegat będzie rzeczywistym przedstawicielem całej swojej organizacji, a konferencja wyrazem woli i uczuć całej naszej organizacji partyjnej i wszystkich ludzi pracy Ziemi Koszalińskiej.

## Między gospodarstwem a zespołem

# Coraz bliżej słusznej zasady

mechanicy, warsztaty naprawcze itd.

Prawie w każdym zespole są gospodarstwa b. dobre i bardzo złe, są zespoły, które produkują bardzo dużo i tanio, są i takie, które zbierają bardzo niskie plony i ich produkcja jest bardzo droga. Przy rocznym podsumowaniu produkcji, dostaw i kosztów własnych powiada się, że zespół uzyskał takie a takie plony z hektara, plan dostaw wykonał w takim a takim procentie, koszty jego produkcji były takie a takie.

Taka ocena zespołu jest prawdziwa, ale bardzo często krzywdzi ona wiele ofiarnych załóg, krzywdzi wielu zdolnych i oddanych kierowników gospodarstw i brygadzystów. I to krzywdzi nie tylko moralnie, ale i materialnie, bo w zależności od tego czy cały zespół wykonał plany produkcyjne, czy obniżył koszty własne w stosunku do zaplanowanych — załoga zespołu otrzymuje fundusz zakładowy na premie inwestycyjne, socjalne itp. Jednym słowem — dobre gospodarstwa wchodzące w skład danego zespołu tracą wskutek niegospodarności innych.

Jak rozwiązać tę trudność, która w istotny sposób przeszkadza realizacji zasady — „każdemu według jego pracy” — hamując działanie bodźców materialnych pobudzających do walki o obniżkę kosztów włas-

nych? Kuszająca jest ciągle myśl, aby każde gospodarstwo uczynić przedsiębiorstwem samodzielnym — z własną księgowością, własnym kontem bankowym. Taka decyzja prowadziła by jednak do zwiększenia aparatu administracyjnego, który jest już i tak w PGR-ach zbyt rozbudowany.

Z drugiej zaś strony nie można godzić się nadal z dotychczasowymi stosunkami między gospodarstwami a zespołem. Słabe na ogół przygotowanie pracowników finansowych PGR komplikuje jeszcze bardziej to zagadnienie.

Chociaż wprowadzenie pełnego rozrachunku gospodarczego i ustanowienie samodzielności gospodarstw w tych warunkach jest niemożliwe, podjęta niedawno uchwała Rady Ministrów przynosi duże zmiany. Wprowadza ona uproszczony sposób obliczania kosztów produkcji i to z rozbiorem na dwa podstawowe działy produkcji — roślinną i zwierzęcą. Prowadzenie księgowości będzie tak proste, że podałoby temu zadaniu bez większego trudu obecny aparat księgowości — oczywiście po odpowiednim przeszkoleniu.

Aby jeszcze bardziej uprościć administrację i księgowość, a przy tym zmniejszyć liczbę ludzi zatrudnionych w administracji, postanowiono znieść kalkulację

kosztów jednostkowych, która przysparzała księgowym dużo kłopotów a nie dawała właściwych rezultatów.

Uchwała Rady Ministrów wprowadza jeszcze jedną istotną zmianę: niezależnie od zespołowego funduszu zakładowego, dobrze pracująca załoga będą mogły uzyskać fundusz zakładowy dla swojego tylko gospodarstwa. Może się więc zdarzyć i tak, że większość gospodarstw w zespole nie przekroczy planów produkcyjnych i zespół jako całość funduszu nie uzyska — ale uzyskają te fundusze najbardziej pracujące gospodarstwa tego zespołu.

Wprowadzenie nowego systemu rozrachunku będzie miało doniosły wpływ nie tylko na sprawliwszą ocenę pracy i sprawiedliwy rozdział premii między załogami. Współzawodnictwo o tytuł przodującego robotnika i tytuł przodującej brygady dopiero teraz, przy nowym systemie znajdują w PGR właściwą podstawę.

Oddzielenie produkcji roślinnej od hodowlanej w obliczaniu kosztów stwarza warunki sprawliwej oceny osiągnięć brygad połowych i hodowlanych. W dotychczasowym systemie bowiem przypisywano osiągnięcia w obniżce kosztów produkcji zwierzęcej brygadzie hodowlanej wtedy, gdy jedyną tego przyczyną była np. obniżka

ni w 157 proc., zaś 4 bm. w 131 proc. Nie pozostają w tyle robotnicy kuźni.

W zakładzie trwają obecnie prace nad projektem planu pięcioletniego. 4 stycznia odbyły się narady robotnicze i związkowej komisji problemowych. Zle jednak, że dotychczas jeszcze nie zorganizowano ani jednej narady oddziałowej wspólnie z robotnikami. Narady takie były przecież zaplanowane i należy niezwłocznie rozpocząć organizowanie ich.



Z teki satyry

Na pewnego satyryka

Ja pisałbym bez końca
Dla miłych czytelników!
Brakuje mi dwóch rzeczy:
Połotu i dowiecu.

R. URBANOWICZ

W bieżącym roku koszalinianie otrzymają:
> nową kawiarnię
> dwie nowoczesne restauracje

Zrobimy dziś z naszymi
czytelnikami małą wy-
cieczkę w... przyszłość, po

lokalach Koszalińskich Za-
kładów Gastronomicznych.

Jest koniec II kwartału br.

Wchodzimy na tradycyj-
ną małą czarną do „Miru“
i... po prostu trudno nam go
poznać. Pięknie odnowione
ściany, nowe, efektowne o-
świetlenie elektryczne, ma-
leńkie stolczki i taboreciki.
Jest jakos przytulnie, wy-
daje nam się, że jesteśmy
w jednej z zacisznych war-
szawskich kawiarenek.

Wypiliśmy już kawę, praw-
da? Wobec tego wsiadamy
do naszego fantastycznego
wehikułu i jedziemy dalej
w przyszłość.

Jest koniec br., to znaczy
koniec 1956 roku.

Na rynku stoi nowy
gmach. Na parterze mieści
się elegancka kawiarnia i
restauracja. Wchodzimy. Gra-
cicho muzyka, ale nie do-
ciera ona do wyżej położo-
nych mieszkań, gdyż sufity
w lokalu są specjalnie izolo-
wane, co przeciwdziała prze-
nikaniu hałasu do ciszy „o-
gnień domowych“.

W restauracji: bufety po-
stępujące wmontowane urzą-
dzenia chłodnicze, specjal-
ne stoły-podgrzewacze. W
kuchni: mechaniczne obie-
raczki do jarzyn i ziemni-
ków, elektryczne suszarki
do talerzy i wiele, wiele in-
nych udogodnień.

Podobnie elegancko przed-
stawiać się będzie, pod ko-
niec br., nowa restauracja,
która powstanie przy ul.
Zwycięstwa 129, w nowobu-
dowanym gmachu.

Ładne meble, oryginalne
świetła i grzeczna obsługa.
Nie wierzyć?

Ano, rok szybko mija i
wtedy sami na własne oczy,
bez pomocy cudownego we-
hikułu, przekonamy się o
tym. Jeżeli kogoś z czytel-
ników interesują dalsze pla-
ny KZG na przyszłość, to
wspomnimy jeszcze, że w
1957 roku w miejskim par-
ku, w pobliżu obecnej musz-
li, koncertowej — powsta-
nie pawilon restauracyjny,
czyżny latem i zimą. Po-
nadto uruchomiony zostanie
nowoczesny bar samoobsłu-
gowy w gmachu przy ul.
Zwycięstwa, który nasi bu-
downiczowie, postawią na
placu między domem, gdzie
obecnie znajduje się wypo-

życzalnia sprzętu PSS, a bu-
dynkiem, w którym mieści
się piekarnia.

Tak, tak, to nie jest wca-
le bajka, to z rozmachem
wkracza wreszcie do Kos-
zalina NOWE. Nie będzie
już niedługo miejsca u nas
na brudne, nieestetyczne bu-
dy, w których gnieźdzą się
nasze lokale gastronomicz-
ne. Ludzie będą korzysta-
ć z przysługującego im pra-
wa do piękna i estetyki na
codzień.

BARBARA FIDELSKA

Najlepsi listonosze
zwycięzcami konkursu

W dniu 29 grudnia ub. r.
w Zarządzie Okręgowym
Zw. Zaw. Pracowników
Łączności w Koszalinie ko-
misja konkursowa dokonała
podziału nagród dla zwy-
cięzców konkursu ogłoszone-
go wśród listonoszów wiejs-
kich w akcji zbierania
przedpłat na biblioteczkę rol-
niczą „Agronom w Domu“.

I tak: I nagrodę w wyso-
kości 1100 zł przyznano An-
toniemu Jurczakowi z pocz-
ty Zelkowo, pow. Słupsk, za
pozyskanie 78 subskryben-
tów.

II nagrodę w wysokości
900 zł przyznano Bernardowi
Górskiemu z poczty Boboli-
ce, pow. Koszalin, za pozys-
kanie 70 subskrybentów.

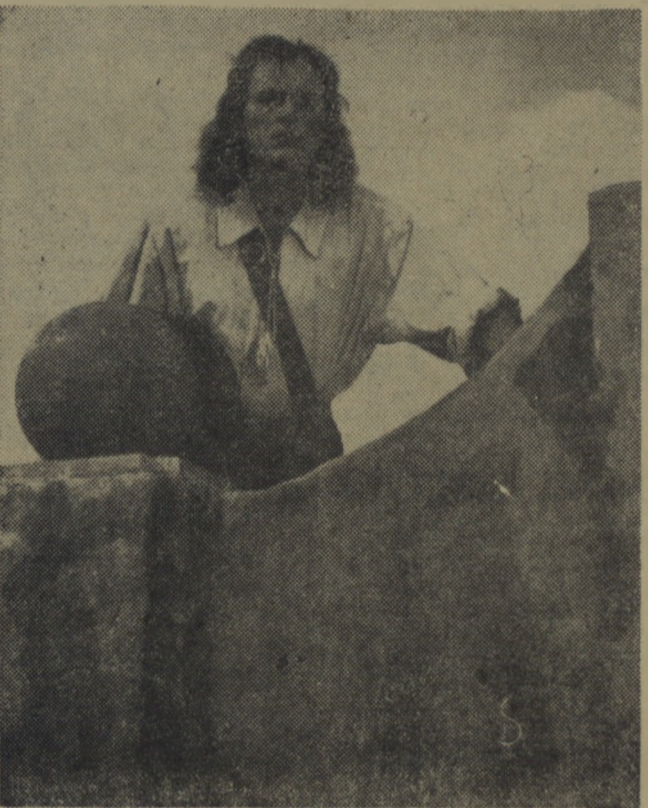
III nagrodę w wysokości
700 zł otrzymał Stanisław
Woliński z Wyczech, pow.
Człuchów, za pozyskanie 48
subskrybentów.

IV nagrodę w wysokości
500 zł zdobył Leon Łabuda
z Lejkowa, pow. Stawno, za
pozyskanie 43 subskryben-
tów.

V nagrodę w wysokości
300 zł przyznano Janowi
Wojciechowskiemu z Głow-
czyce, pow. Słupsk, za pozys-
kanie 37 subskrybentów.

Doreczycielom wiejskim
jak Władysław Naponowicz
z Jastrowia, pow. Wałcz,
Wincenty Bielewicz z Lubie-
rza, pow. Wałcz, Michałow-
ski i Rakęć ze Świdwina,
Lipiński z Polczyzna-Zdroju
przyznano nagrody książko-
we.

NA EKHRANACH
naszych kin



Jeszcze w tym miesiącu na
ekranie kina „Nowa Huta“
zobaczymy nowy film pro-
dukcji polskiej „Podhale w
ogniu“. Film ten o temacie
historycznej obrazuje walki
wyzwoleńcze chłopów Pod-
hala pod wodzą Kościłki-Na-

pierskiego. Piękny krajobraz
górski, gra aktorów oraz u-
dział w filmie górali z okolic
Czorsztyna składają się na
ciekawą i pełen emocji film.

Scenariusz i reżyseria film-
u: Jan Batory i Henryk
Hechtkopf. W roli głównej:
Janusz Dylczyński.

CO, gdzie, kiedy?

WAŻNIEJSZE TELEFONY
I ADRESY
Komenda Miasta MO tel. 33-37.
Pogotowie milicyjne — tel. 07.
Szpital Miejski, ul. Pałata 3/5.
tel. 22-15, ul. Curie-Skłodowskiej
— tel. 26-00.
Pogotowie Ratunkowe tel. 09.
Straż Pożarna — tel. centrali
523, tel. alarmowy — 08.

KINO

„Nowa Huta“ — Przed pot-
odem.
Seanse o godz. 17 i 20.
„Młoda Gwardia“ — Rokoso-
wo — Pleśń tajni.
Seanse o godz. 17 i 19.
WDK — Biała grywa.
Seanse o godzinie 17.30 i 19.30.
Uwaga! Repertuar kin po-
dejmy według komunikatu
Okręgowego Zarządu Kin.

RADIO

PROGRAM I
na dzień 6 bm. (piątek)
Program dnia: 6.00, 10.50.
Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00,
16.00, 20.00, 23.00.
6.11 Koncert — „W świąteczny
poranek“. 7.10 Przegląd prasy.
8.10 Polskie melodie ludowe.
8.40 Muzyka. 9.32 Pastoralki cze-
skie. 10.00 Dwie humoreski Zy-
gmunta Fijasa. 10.57 Koncert
życzeń. 13.00 Koncert włoskiej
muzyki wokalne dawnych mi-
strzów. 14.00 Rewia orkiestr i
piosenkarzy świata. 15.00 „Choi-
ka staromiejska“ — aud. poe-
tycka. 16.30 „Warszawski notat-

nik muzyczny“ — aud. st.-muz.
16.05 Korespondencja z zagra-
niczy. 16.20 „Książę i żebrak“ —
słuch. dla dzieci. 17.50 Pleśń
do słów Adama Mickiewicza.
18.20 Kabaret artystyczny
„Szpak“. 20.25 Muzyka taneczna.
21.15 „Opera w przekroju“ —
Verdi — „Traviata“ — aud. st.-
muz. 22.30 Muz. tan. 23.10 Pio-
senki franc. 23.25 Muz. taneczna.

JAKA
DZIS
pogoda?

Dzisiaj w dalszym ciągu będzie
chmurno i mgliście. Miejscami
wystąpią mżawki i deszcze.
Temperatura wahać się będzie
od 2 do 4° C. Szybkość wiatru
z kierunku północno-zachodnie-
go dojdzie do 5 m/siek.
UWAGA: prognozę pogody po-
dejmy na podstawie komunika-
tu Okręgowego Biura Pogody w
Szczecinie. (BF)

OGŁOSZENIE
PRACOWNICY POSZUKIWANI

4 KIEROWNIKÓW sklepów (wynagrodzenie 920 zł mie-
sięcznie), 2 INWENTARYZATORÓW (wynagrodzenie 678
zł + premia od wykonania planu) 2 EKSPEDIENTKI do
sklepów spożywczych (wynagrodzenie wg stawek umowy
zbiorowej) poszukuje od zaraz Dyrekcja MHD Art. Spoż.
w Koszalinie. Zgłoszenia pisemne, względnie osobiste,
przyjmuje Sekcja Kadr MHD Art. Spoż. w Koszalinie,
ul. Plac Stałina 3.

K-9-0

Na szachownicy

Suszek nadal niepokonany w Koszalinie
Ruszczak mistrzem wojewódzkim juniorów



38 zawodni-
ków zgroma-
dziły na star-
cie V indywi-
dualne mi-
strzostwa se-
niorów Kosza-
lina w sza-
chach. W wy-
niku walk eli-
minacyjnych
do finału za-
kwalifikowało
się 14 zawodni-
ków.

Zwycięcą turnieju, który
zakończył się przed kilkoma
dniami, został po raz trzeci
z rzędu IGNACY SUSZKO.
Zawodnik ten wykazał b.
dobrą formę, tracąc zaledwie
1,5 pkt. W ostatnim dniu mi-
strzostw Suszko pokonał wice-
lidera Kochana, spychając go
na trzecią pozycję. Tytuł wi-
cemistrza zdobył EMIL CZU-
CHARSKI.

Łuczynowicz
pokonał mistrza NRD
Uhlmanna

Duży sukces przyniosła Pola-
kom rozegrana w środę 4 bm.
czwarta runda międzynarodowe-
go turnieju szachowego w Kry-
nicy.

Łuczynowicz pokonał w pięk-
nym stylu mistrza NRD Uhl-
manna, a Balcarek zremisował
z mistrzem Jugosławii Karak-
laćcem. Remisem zakończyła
się również gra prowadzących w tur-
nieju Milicza (Jugosławia) i
Dittmanna (NRD) oraz spotkanie
dwóch Jugosłowian — Vukovicza
z Pucem.

Po czterech rundach prowadzi
w dalszym ciągu Milicz i Ditt-
mann — po 3 pkt. przed Łuczy-
nowiczem, Karaklaćcem i Pu-
cem — po 2,5 pkt.

W koszykowej klasie A kobiet

Sekcja piłki koszykowej
WKKF zweryfikowała ostatnio
spotkania o mistrzostwo koszy-
kowej klasy A kobiet. Pierwsze
miejsce w tabeli
zajmuje Białogardzka Sparta. Ze
spół ten kroczy
od zwycięstwa
do zwycięstwa.
Poważnym rywa-
lem do objęcia
przodownictwa w
tabeli jest zespół
Budowlanych z
Człuchowa. Re-

A oto końcowa klasyfika-
cja finalistów: 1) Suszko —
11,5 pkt., 2) Czucharski —
10,5, 3) Kochan — 10, 4) Zie-
liński — 8, 5) Kurland — 8, 6)
Sławiński — 8, 7) Alter — 7,5,
8) Kluczyński — 6,5, 9) Kuch-
ciński — 4,5, 10) Laskowski
— 4, 11) Hora — 3,5, 12)
Ullicki — 3, 13) Werner —
3, 14) Grajewski — 2 pkt.

W tych dniach został za-
kończony także turniej sza-
chistów o mistrz. two woje-
wództwa juniorów. Pierwsze
miejsce i zaszczytny tytuł zdo-
był reprezentant kołobrzes-
kich Budowlanych — RUSZ-
CZAK, gromadząc 8,5 pkt.
Wicemistrzem został jego ko-
lega klubowy Poperko, a trze-
cie miejsce zajął Bajcer z
Budowlanych Koszalin.

Dalsze miejsca w kolejności
zajęli: Łoś (Bud. Koszalin),
Gintyło (Kol. Szczec.), Grząd-
ki (Kol. Słupsk), Babiński
(Bud. Koszalin), Kiryszewski
(Bud. Złocieniec), Janik (Bud.
Kołobrzeg).

Sukces narciarek radzieckich

Pierwsza konkurencja roz-
grywanych po raz 18 dorocz-
nych międzynarodowych za-
wodów narciarskich kobiet
w Grindelwald zakończyła
się spodziewanym triumfem
zawodniczek ZSRR. Zajęły
one 6 czołowych miejsc.
Zwyciężyła Jeroszina przed
mistrzynią świata Kozyre-
wą.

Nie zawiodły oczekiwań
narciarki polskie. Na 7 miej-

W turnieju uczestniczył tak-
że reprezentant słupskiego
Kolejarza — Semeniv. Ponie-
waż jednak okazało się, że
przekroczył on już wiek ju-
niora, uznano jego start za
pozakonkursowy.

Ping-pongiści
z Okonka
waleczą o wejście
do II ligi

W sobotę i niedzielę ping-
pongiści Włókniarza Okonka,
którzy zdobyli tytuł mistrza
koszalińskiej
klasy A, wal-
czyć będą o
wejście do ligi
tenisa stowe-
go.

Reprezentanci
naszego woje-
wództwa wystą-
pią w Bydgosz-
czy. W grupie
bydgoskiej o-
bok gospodarzy
i koszalinian, walczyć będą
o zaszczytny awans ping-pon-
giści woj. gdańskiego, szcze-
cińskiego i Łodzi.

scu o 4,30 min. za Jeroszina
sklasyfikowana została
Krzepłowska, 9 miejsce z
czasem o 15 sek. gorszym
zajęła Bukowa. Do pierw-
szej dziesiątki weszły po-
nadto dwie reprezentantki
CSR.
Bieg rozegrano w dosko-
nalszych warunkach śniego-
wych. Na starcie stanęło 37
zawodniczek z 8 krajów. Za-
brakło narciarek Finlandii,
Szwecji i Norwegii oraz wy-
cofanych w ostatniej chwili
Włoszek.

Polska — NRF
w boksie

Związek bokserki Nie-
mieckiej Republiki Federal-
nej nadał do Sekcji Bok-
su GKKF pismo potwier-
dzające zgodę na między-
państwowe spotkanie Pol-
ska — NRF. Zostanie ono
rozegrane w Warszawie 19
lub 26 lutego br. Drugi mecz
bokserzy niemieckiej stocz-
y w Poznaniu.



## KOMENTARZ DNIA

### Co się dzieje na Malajach?

Z bacznością śledziliśmy rokowania jakie toczyły się na Malajach między przedstawicielami władz miejscowych a przedstawicielami Armii Wyzwoleniczej. Spodziewano się, że po dość długim okresie rokowania zostały zerwane.

Wojna kolonialna na Malajach trwa już prawie 8 lat. Od 8 lat władze brytyjskie rzucają przeciwko Malajczykom bombowce, czołgi, artylerię, a mimo to nie mogą złamać oporu ludności malajskiej walczącej o swoją wolność.

Malaje położone są w Azji południowo-wschodniej i graniczą na północy z Sycylią. Jest to długi, wąski półwysp, wciśnięty między Zatokę Syjamską a Cieśninę Malakka, zajmujący powierzchnię 130 tys. km kw. Ludność malajska jest bardzo różnorodna. Obok rdzennych Malajczyków, półwysp zamieszkały jest przez Chinczyków, Hindusów i inne narodowości.

Mały ten półwysp daje połowę całej światowej produkcji cyny i karczunku. Poza tym na Malajach znajdują się bogate złoża wysokogatunkowej rudy żelaza oraz wolframu, ropy naftowej, węgla. Toteż kraj ten stanowi dla Anglików imperium bardzo łakomy kęs. Ciągła on stąd fantastyczne zyski. Niedarmo w kolach finansowych na Zachodzie nazywają Malaje „brytyjską kuznią dolarów”. Tylko w latach 1948-53 mono pole angielskie — jak podał dziennik „Daily Mail” — „zarobiły na eksploatacji bogactw malajskich 5 miliardów dolarów”.

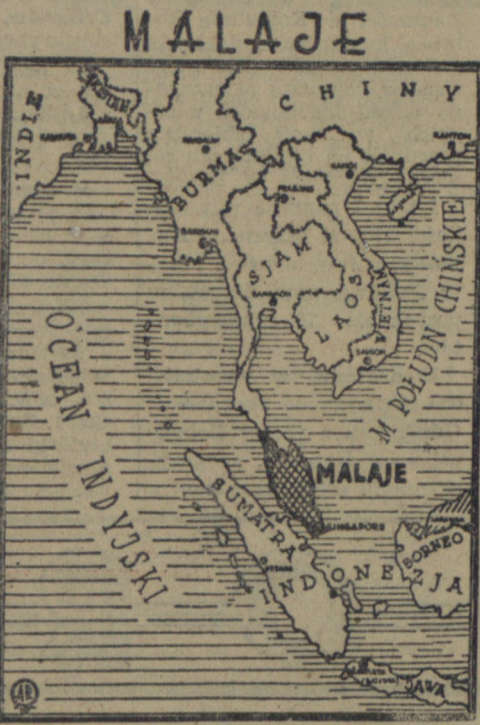
Nic zatem dziwnego, że Wielka Brytania nigdy nie przebrała w środkach, aby utrzymać ten bogaty kraj pod swoim panowaniem. Aby łatwiej ujarzmić Malajczyków, władze kolonialne dokonały wielkiej chustki, mianowanej przez władze kolonialne. Przy tym z federacji wydzielono największe miasto portowe — Singapur, czyniąc z niego odrębne państwo.

Malajczycy nigdy nie pogodził się z niewolą kolonialną. W ciągu 150 lat powstawali oni niejednokrotnie przeciwko kolonizatorom.

Podczas II wojny światowej, gdy na Malaje wdarli Japonczycy, Analicy przed nimi skapitulowali. Malajczycy chwycili za broń. Ale po klęsce Japonii, Anglicy powrócili. Jednakże naród malajski żył nadzieją, że wywalczona przez niego wolność nie zostanie mu odebrana. Domagał się wprowadzenia demokratycznej konstytucji i całkowitej autonomii.

W odpowiedzi na te żądania władze brytyjskie rozpoczęły krwawe prześladowania. Wtedy to, w r. 1949, lud malajski powtórnie stanął do walki zbrojnej. Wtedy też powstała Malajska Armia Wyzwolenicza, która od 8 lat dzielnie stawia czoło angielskim siłom zbrojnym oraz uzbrojonej milicji miejscowych władz.

Po wielu latach wojny kolonialnej rząd brytyjski przekonał się, że niełatwo jest złamać waleczną narodziwo-wyzwoleniczą. „Pełne zwycięstwo na Malajach jest niemożliwe” — przyznał niedawno gubernator angielski, Lytton. Władze kolonialne starały się więc dojść do porozumienia z miejscową burżuazją. Wprowadzono tzw. konstytucję i wiosną ubiegłego roku prze-



prowadzono wybory, które zresztą urągaly wszelkim zasadom demokracji. Po wyborach utworzone zostały w Federacji Malajskiej i w Singapurze pewnego rodzaju rządy autonomiczne. Było to pierwszym ustępstwem imperializmu brytyjskiego.

Partia komunistyczna, która stoi na czele walki wyzwoleniczej, uważa, że nowa sytuacja stworzyła warunki umożliwiającej położeniu kresu krwawej wojnie. Kilkakrotnie komuniści malajscy występowali z propozycją rozpoczęcia rokowań. Propozycje te były do tychu odrzucane. Tymczasem walka wyzwolenicza zatacza coraz szersze kręgi, a jednocześnie ogromnego rozmachu nabierała walka o poprawę warunków bytowych mas pracujących. W ciągu ostatnich 5 miesięcy tylko w Singapurze odbyło się 214 strajków oraz jeden strajk powszechny.

W tych warunkach władze miejscowe zmuszone były zająć się na rokowania. Co więcej: zmuszone były zająć się do stołu z generalnym sekretarzem partii komunistycznej Czin Pengiem, którego dotychczas nazywano „ban dytą”, i za którego głowę Analicy ofiarowali 80 tys. dolarów.

Przedstawiciele partii komunistycznej i Armii Wyzwoleniczej wysunęli podczas rokowań żądania utworzenia niezależnego państwa malajskiego, wyboru zgromadzenia ustawodawczego w celu opracowania demokratycznej konstytucji, poprawy warunków bytu ludności, uznania języka malajskiego za język państwowy oraz uznania zasady pokojowego współistnienia z innymi narodami.

Żądania te zostały odrzucone. Odrzucono również żądanie aby uczestnicy walk w zwolennych nie byli poddawani żadnym represjom, jak również postulat uznania partii komunistycznej. Rokowania zostały na razie przerwane, ale sam fakt, że władze miejscowe, za którymi stoją Anglicy imperialiści zmuszone były zgodzić się na przystąpienie do rokowań, świadczy wymownie o rosnącym znaczeniu walki narodowo-wyzwoleniczej na Malajach.

(L. G.)

### Prezydent Brazylii z wizytą w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. Prezydent Brazylii Kubitschek, który ma objąć swe funkcje z dniem 31 stycznia br., przybył do Stanów Zjednoczonych, z „nieoficjalną” wizytą. Dnia 3 bm. Kubitschek odwiedził prezydenta Eisenhowera.

## Poważne zaniepokojenie w Bonn i Waszyngtonie wynikami wyborów we Francji

PARYŻ. Wyniki wyborów we Francji stanowią centralny temat komentarzy zarówno prasy francuskiej, jak i światowej.

### NIEMCY ZACHODNIE

BERLIN. Wyniki wyborów parlamentarnych we Francji są przedmiotem ożywionych komentarzy prasy zachodnio-berlińskiej. Dzienniki stwierdzają, że w bońskich kołach politycznych panuje „zaniepokojenie w związku z rozwojem sytuacji politycznej we Francji”, inaczej mówiąc, w związku z tym, że partie, które opowiadały się za remilitaryzacją Niemiec zachodnich i włączeniem ich do NATO, poniosły poważną klęskę.

Charakterystyczny pod tym względem jest komentarz dziennika „DIE WELT”, który opublikował artykuł pt. „Czarny dzień”. Dziennik pisze, że wyniki wyborów przeszły „najgorsze oczekiwania i przekreślają wszystkie nadzieje sojuszników Francji. Dla bloku zachodniego — żali się dziennik — jest to najgorszy prezent noworoczny — pogrzebanie na dzieł na stałość polityczną we Francji w ciągu najbliższych lat. Wobec tego rozczarowania słabą pociechą jest pogląd, że większość gwarantująca wierność Francji w stosunku do jej zobowiązań atlantyckich i europejskich wydaje się również nadal zapewniona. Większość ta jest narażona na wstrząsy wewnątrzpolityczne”.

Komentarze prasy amerykańskiej dowodzą, że zwycięstwo sił demokratycznych we Francji wywołało w oficjalnych kołach Stanów Zjednoczonych wyraźne obawy i rozdrażnienie.

STANY ZJEDNOCZONE „NEW YORK HERALD TRIBUNE” pisze, że wyniki wyborów we Francji wzbudziły zdenerwowanie przedstawicieli rządu USA. Mimo, że departament stanu powstrzymuje się tymczasem od oficjalnych komentarzy

— stwierdza „New York Herald Tribune” — „jego współpracownicy nie mogą ukryć rozczarowania”.

Nawołując Mendes-Franca i Faure'a, aby „zapomnieli o różnicach, jakie ich dzielą, i aby stworzyli silną koalicję”, dziennik pisze: „Polityka Francji w ciągu najbliższych miesięcy będzie sprawą żywotnie ważną dla Francji i równie ważną dla wszystkich członków sojuszu atlantyckiego”.

Wielu komentatorów ocenia wyniki wyborów do francuskiego Zgromadzenia Narodowego jako poważny cios dla paktu atlantyckiego, ponieważ dowiodły one wyraźnie, iż liczne warstwy wyborców odrzucają politykę agresywnych bloków wojskowych.

## Le Monde

Rédaction, Administration: 5, r. des Italiens, Paris-IX. — Directeur: Hubert BEUVE-MERY

### o wynikach wyborów

Francuski dziennik „Monde” podkreśla, że z wyników wyborów można wysnuć dwa zasadnicze wnioski: „wyraźna wola zmiany i przesunięcie na lewo”.

„Monde” zadaje następnie pytanie, jak odbije się na pracach przyszłego Zgromadzenia Narodowego dążenie wyborców do zmiany polityki i tendencje lewicowe”. Dziennik podkreśla, że wyniki wyborów jasno potwierdziły wole społeczeństwa francuskiego domagającego się zmiany polityki. „Wynikiem tego dążenia jest niewątpliwie klęska wielu byłych deputowanych. W Metropoli utraciło swe mandaty 146 b. deputowanych”. Uznając wielkie zwycięstwo partii komu-

nistycznej „Monde” dodaje, że „wzrost liczby głosów oddanych na komunistów nie mo- że nikogo zdziwić”. Zdaniem dziennika, „wyniki wyborów dowodzą bezowocności anty komunizmu”.

### Komunikat Sekretariatu Francuskiej Partii Komunistycznej

Sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosił następujący komunikat:

Z uwagi na to, że Ministerstwo Spraw Zewnętrznych ogłosiło dotychczas jedynie niekompletne i tendencyjne dane, FPK stwierdza, że zdołała 5 514 945 głosów i 146

### Ambasador Zorin złożył wstępny wizytę von Brentano

BERLIN. Jak podaje z Bonn agencja ADN, ambasador Związku Radzieckiego w Niemieckiej Republice Federalnej W. A. Zorin złożył w śróde wstępny wizytę ministrowi spraw zagranicznych NRF von Brentano.

### Wniosek Sudanu o przyjęcie do ONZ

NOWY JORK. Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych otrzymał od ministra spraw zagranicznych Sudanu Mubaraka Zaruka pismo zawiadomienie o proklamowaniu niepodległości Sudanu i wnioskiem o przyjęcie Sudanu w poczet członków ONZ.

Rząd Sudanu zwrócił się także do liqi arabskiej z wnioskiem o przyjęcie do tej Organizacji.

### Wicekanclerz NRF przybędzie do Indii

DELHI. Wicekanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej dr Bluecher przybędzie 10 stycznia do Indii z 11-dniową wizytą.



### Socjaliści i radykalowie chcą utworzyć nowy rząd we Francji

PARYŻ. Sekretarz generalny francuskiej partii socjalistycznej (SFIO) Guy Mollet oraz wiceprzewodniczący partii radykalnej Pierre Mendes-France odbyli naradę, po której oświadczyli zgodnie, iż „front republikański” preten- duje do utworzenia nowego rządu francuskiego. Jak wiadomo, front ten został zmontowany na okres wyborów do Zgromadzenia Narodowego przez Mendes-France'a i obejmował część radykałów oraz socjalistów.

Mendes-France i Mollet zapowiedzieli, że zamierzają utrzymać koalicję radykałów i socjalistów również po ukonstytuowaniu się Zgromadzenia Narodowego.

### Deputowany libański o polityce ZSRR w stosunku do państw arabskich

MOSKWA. „Wszelkie prawa i korzyści uzyskane przez państwa arabskie ze strony Zachodu — oświadczył korespondentowi dziennika „Telegraph” deputowany do parlamentu libańskiego Abdullah Hadż — są rezultatem... gotowości Związku Radzieckiego do udzielenia pomocy Arabom...”

### Ruch przeciwko polityce obietnic i oszustw kolonizatorów francuskich w Algierze

PARYŻ. W Algierze zaostroża się sytuacja wojenna i polityczna. Dnia 4 bm. doszło do nowych starć między wojskami francuskimi a powstańcami algerskimi.

Przynajmniej w Algierze prasa francuska widzi w odmowie rządu francuskiego przyznania praw do samostanowienia.

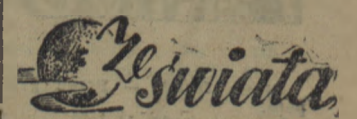
Przywódcy wielu partii uważają, iż pierwszym krokiem do przyznania Algerskom praw politycznych jest utworzenie jednolitych

organów, które by reprezentowały całą ludność kraju i były przez tę ludność wybierane. Dotychczas istniał system dwóch kolegiów wyborczych, z których pierwsze obejmowało obywateli francuskich, drugie — Algersczyków.

Prasa opublikowała oświadczenie przewodniczącego rady generalnej departamentu Constantine, członka zgromadzenia algerskiego — ben Salema Aissa. Domaga się on „równości politycznej wszystkich obywateli Algieru”. Ben Salem Aissa podkreśla, że „twierdzenie jakoby Algier był częścią składową Francji” jest mitem. Aissa podaje do wiadomości publicznej, iż wycofał się ze wszystkich zajmowanych stanowisk na znak protestu przeciwko „obecnemu reżimowi w Algierze, reżimowi obietnic, które nie zostały zrealizowane, reżimowi oszustw oraz naruszania wszystkiego tego, co stanowi demokrację”. Również 19 członków rady generalnej departamentu Constantine podało się do dymisji.

Wybitni politycy Algieru, którzy utworzyli tak zwany „komitet 81”, oświadczyli 4 bm., że złożą zbiorową dymisję i wezwą wszystkich mahometan, zasłiadających w algerskich radach samorządowych, by zrezygnowali ze swych stanowisk, jeśli przyszy rząd francuski w ciągu miesiąca od chwili swego powstania nie wyraził gotowości do prowadzenia polityki „odpowiadającej słusznym dążeniom narodu algerskiego”.

### Ciekawostki



#### UCZENI JAPOŃSCY WYNALEZLI APARAT DO WYKRYWANIA ŁAWIC RYB

PEKIN. Wychodzący w Tokio dziennik „Mainichi” pisze o wynalezieniu przez grupę uczonych z japońskiego państwowego urzędu rybołówstwa nowego aparatu do wykrywania ławic ryb za pomocą fal ultradźwiękowych. Nowy wynalazek nosi nazwę hydrofonu i wysyła fale dźwiękowe, które odbijają się o ławice ryb, a następnie są rejestrowane na automatycznie działającej tarczy.

Urząd rybołówstwa podał do wiadomości, że doświadczenia, przeprowadzane za pomocą hydrofonu, dały doskonałe wyniki. Łódź rybacka, zaopatrzona w ten aparat, wróciła z połowem pięć razy większym od połowów uzyskanych przez łodzie rybackie nie posiadające hydrofonu.

#### OKOŁO 100 TYSIĘCY MAŁŻEŃSTW ZAWARTO NA WĘGRZECH W MINIONYM ROKU

BUDAPEST. Miniony, 1955 rok, na Węgrzech należał do rekordowych pod względem ilości zawartych małżeństw. Zawarto bowiem 100 tysięcy nowych małżeństw. Węgry mają około 9,5 miliona ludności, liczba nowozawartych małżeństw jest więc dość wysoka.